

Już po godzinie 7 zaczęli się gromadzić goście, wśród których zauważyliśmy Ich Ekscellencye księży arcybiskupów dr. Bilczewskiego i dr. Theodorowicza, księstwo Lubomirskich, hr. Siemińskich Lewickich, hr. Kazimierzową Badeniową, panie: Skrzyńską i Małachowską z córką Izą, posła prof. dr. Głębińskiego z żoną, posła radcę dr. Tomaszewskiego, prof. dr. Kalenbacha, rektora Syroczyńskiego, dyr. Biechońskiego, delegata radcę ces. Edmunda Riedla z żoną, radców Magistratu, wielu radnych m., przedstawicieli polskiej prasy i polskich towarzystw miejscowych, oraz wojskowości.

Przed godziną 8 darów poświęcenia dokonał J.E. ks. arcybiskup Bilczewski.

Stoły zastawiono wspaniale i nader obficie udekorowano, na co niemało złożyła się ofiarność naszych lwowskich pp. przemysłowców i kupców. I tak zasilili bufet winem, koniakiem, wędlinami, delikatesami, tortami, pieczywem i piwem:

Po poświęceniu potraw, pokarmów i napojów, starszyzna zasiadła do stołów, młódź zaś rozpoczęła tany, które przeciągnęły się do 3½ po północy. Do kadryla, lanciera i mazura, stanęło około 150 par; bawiono się ochoczo, przy dźwiękach orkiestry w. pod batutą p. Rolla.

Dochód z „Staropolskiego Święconego“ jest piękny — przenosi on kwotę 3000 koron, która, jak na dzisiejsze czasy, jest kwotą bardzo znaczną i najwymowniej świadczy o tem, ile trudu i zachodu musiała mieć p. prezydentowa Michalska, oraz jakich starań dokładał pań komitet.

## Z dziedziny wynalazków.

### Płachta ratunkowa.

Najnowszym przyrządem ratunkowym, którego użyteczność i praktyczność już wypróbowaną została, jest płachta ratunkowa.

jej zachowuje wszelkie środki ostrożności.

Podczas wiatru tworzy się z płachty wór ratunkowy, a w razie wielkiego niebezpieczeństwa może być płachta użyta jako koc ratunkowy.

Osoby, które się płachtą ratuje, nie mogą mieć na sobie żadnych ostrych przedmiotów, np. gwoździ w obcasach, ostróg itd., bo płachta mogłaby się rozedrzeć, osoba ratowana mogłaby się zaczepić i wypaść.

Osoby zagrożone zjeżdżają nogami naprzód i muszą leżeć na plecach, bo inaczej mogą sobie otrzeć skórę na twarzy.

Kobietom wiąże się poprzednio suknie przy kolanach sznurkiem, skręconą chusteczką, serwetą itp.

Ryciny nasze podają sposób ratowania osób i skakania na płachtę, z której utworzono koc ratunkowy.

Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych, wydał o tym przyrządzie osobną broszurę i rozdaje ją członkom lwowskiej



RATOWANIE LUDZI W CZASIE OGNIĄ Z WYSOKICH DOMÓW ZAPOMOCĄ PŁACHTY BEUERA.

pp. Ludwik Stadtmüller, Albert Szkowron, Henryk Treter, Kazimierz Sotschek, Fr. Turliński, Wł. Podhalicz, J. Noworolski ze Stanisławowa, Höflinger, Klimowicz, Ichniowski, L. Solecki, J. Oźmiński, Jan Janowski, Wł. Bażant, L. Zalewski, A. Bieniecki, J. Rubel, Kruszyński, Musiałowicz i Janik, G. Jayko, J. Kotowicz, Królikiewicz i Kuczek, Ludwig, Urban, Ed. Riedl, Teliczek, Stark, Turczyński, Wiksel Ozyasz i Syn, Max Wiksel i Syn, Browar tenczyński, J. O. Seelenfreund (Browar żywiecki), Emil Jolles, Löwenheck, Królikiewicz, Czyżek, Metzger, Zgórski, Kleczyński, Majer, Tabaczyński, Schirmer Józef i Wilhelm, Merward, Düll, Burkiewicz, Hess, Lorenz, Ludwik Merward i Śliwiński.

Płachty ratunkowe („Reichenberger Rutschtuch“) wyrabia Józef Beuer w Libercu w Czechach w czterech długościach: po 15, 20, 25 i 30 metrów.

Są to płachty uszyte z grubego żaglowego płótna. Szerokość każdego przyrządu wynosi 3'25 metrów, a ciężar pierwszego 65 kg., każdego zaś następnego o 10 kg. więcej.

Płachta ratunkowa służy do ratowania ludzi z wysokich domów, gdy ludzi tych nie można ratować schodami, lub w inny sposób. Służy także do spuszczenia pakunków z kosztownościami, cennych lecz niekańczastych mebli itd.

Płachta ratunkowa jest przyrządem zupełnie bezpiecznym, gdy się przy użyciu

Rady miejskiej, celem zachęcenia do zakupu tak praktycznego przyrządu ratunkowego dla miejscowej straży pożarnej.

## Kurs pożarnictwa w Zamarstynowie.

W dniu 5 b. m. odbył się na strażnicy pożarowej we Lwowie egzamin uczestników powiatowego kursu pożarnictwa w Zamarstynowie w obecności radcy dr. Alfreda Zgórskiego. Był to trzydniowy kurs, który odbył się połączonymi siłami Wydziału pow. kraj. Związku ochotn. straży pożarnych i zarządu gł. Towarzystwa Kółek